

GAZETA PORANNA

- ILUSTROWANY DZIENNIK INFORMACYJNY WSCHODNICH KRESÓW -

Nr. 6806.

Lwów, środa, 22 sierpnia 1923.

Rok XIV.

Wydawca: Spółka Akcyjna Wydawnicza. Cena ery. 3000 Kp. Redaktor naczelny: Stanisław Zachariasiewicz

Zbrojne bandy bolszewickie znów przekroczyły Zbrucz.

Wojewoda Zawistowski w pow. husiatyńskim.

Co dostaną urzędnicy w sierpniu i wrześniu?

Operacja marszałka Rataja.

Warszawa. (Tel. wł.) (J). Marszałek Sejmu Rataj poddał się poważnej operacji ślepej kiszki. Operacji dokonał prof. Radliński.

„Kurier Polski” donosi: Stan zdrowia Marsz. Sejmu Rataja nie budzi żadnych obaw. Wczoraj wiele

osób ze świata politycznego zgłaszało się w lecznicy Omega, gdzie dokonano operacji i gdzie przebywa dotąd marsz. Rataj, z zapytaniem o jego zdrowie. Do marszałka nie puszczono nikogo prócz najbliższej rodziny.

POWRÓT GEN. SIKORSKIEGO.

Warszawa. Tel. wł. (J). W tym tygodniu powrócił do Warszawy z podróży po Francji były premier

gen. Sikorski. W ostatnich dniach generał Sikorski przebywał w Biarritz.

SWOBODA KOBIEC W POKAZYWANIU SWEGO CIAŁA



Urzędnik policyjny mierzy długość stroju kąpielowego
(Do artykułu na str. 5).

Jak rozdzielono cukier dla miast.

Warszawa. Tel. wł. (J). Uzyskane przez nadzwyczajny komisariat do zwalczania drożyzny 150 wagonów cukru na miesiąc sierpień, podzielone zostały w ten sposób, iż towarzystwo aprowizacji miast otrzymuje 15 wagonów z poleceniem specjalnego uwzględnienia Zagłębia Dąbrowskiego.

Z dodatkowej liczby Łódź otrzymała 15 wagonów, dalej kilka innych miast w Zagłębiu i na Kresach po 5 do 10 wagonów, zaś w mniejszej ilości przyznano miastom, między in-

nemi Brzeżanom, Złoczowowi i Kołomyji.

CUKIER ZNOWU DROŻEJE.

Warszawa. Tel. wł. (J). Wobec podwyższenia w ciągu ubiegłej dekady kursu złotego z 30 tysięcy na 40 tysięcy w odpowiednim stosunku zostanie podwyższona cena cukru. Podwyżka ta wynosi 2500 marek na klg., tak, że cena kryształu prawdopodobnie ustaloną będzie na 28 i pół tysiąca za kilogram.

Fiasko czy powodzenie pożyczki polskiej?

Warszawa. (Tel. wł.) (J). Jak donoszą z Gdańska, „Danziger Zeitung” zamieszcza doniesienie, według którego starania pana min. Kucharskiego, podjęte w ostatnich dniach w Paryżu o pożyczkę dla Polski zakończyć się miały zupełnym niepowodzeniem, ponieważ Francja, jako warunek zasadniczy wysunęła obok finansowej komisji

doradczej przy rządzie polskim, przede wszystkim wykluczenie w jakiegobądź formie udziału kapitału niemieckiego w przemyśle górnośląskim i t. p. Warunki te podobno przez pana Kucharskiego zostały odrzucone.

Doniesienie to podajemy na odpowiedzialność wymienionego piśma.

Barania cierpliwość naszej publiczności rozzuchwala sprzedawców i pędzi ceny w górę!

Tysięczne rzesze znoszą bez szemrania dyktaturę kilku paskarskich jednostek

(p) Kolega mój redakcyjny do-
tknął niedawno w „Gazecie Poran-
nej” nader odważnie tej nieszczęsnej
botączki drożdżnianej, na którą nie
tylko pomóc dotychczas nie zdołali
żadne najdowcipniej fabrykowane
plastry i drjakwie uchwał sejmo-
wych i rozporządzeń rządowych i
samorządowych — ale przeciwnie,
każde z nich służy jakoby za po-
żywkę temu przekłętemu tworowi i
przyczynia się do jego rozrostu.

Kolega mój nie przewidując zbyt
szybkiej możliwości uleczenia zła,
chciałby znaleźć bodaj sposób u-
śmierzenia go przez organa kon-
trolne, któreby pilnie baczyły, by te,
przynajmniej już dziś obowiązujące
ceny wytyczne, taryfy i jak jeszcze
nazywają się te wszystkie rzekome
wiedzia na zbyt rozbrykana chęć
zysku sprzedawców — były prze-
strzegane... by powołane do tego or-
gana władzy dały publiczności o-
chronę przed rabunkiem.

Kolega mój był odważny... i ja
się temu nie dziwię... Po pierwsze
odwaga jest atrybucją mężczyzny —
po drugie panowie stworzenia nie
chodzą na targ, nie kupują u rzeźni-
ków mięsa, ani u korzenników kru-
pek, cukru, ławy itp.

Co do mnie, to mając w tej mie-
rze rzetelnie opłacone doświadcze-
nie, muszę przyznać, że po przeczy-
taniu artykułu pomyślałam: — no,
tak... ale... volenti non fiti iniuria...

Jeśli ktoś chce być obdzieranym,
to mu się krzywda nie dzieje.

A mogę powiedzieć z całą sta-
nowczością biorąc za twierdzenie
to pełną odpowiedzialność, że
publiczność nasza chce być ob-
dzierana

Że sama ponosi winę za rozbrykaną
orgię cen.

Kto temu nie wierzy, niech spró-
buje pójść na targ i żądać od prze-
kupni jakiegokolwiek artykułu po
cenie wytycznej — niech u rzeźnika
zaprotestuje przeciw „dobijaniu”
kilku tysięcy na cenie mięsa, u pie-
karza przeciw cenom wyższym od
ustalonych za chleb i bułki, u ko-
rzennika przeciw „odstępowaniu z
grzeczności” cukru po 50 czy 60 ty-
sięcy za kg.

To, co spadnie na niego w odpo-
wiedzi na takie zuchwałstwo ze
strony sprzedawcy będzie zaledwie
piaskiem wobec tych

kamieni obelg, którym obrzuca
go inni kupujący.

Jeśli się to zdarzy na placu tar-
gowym to nie jest wykluczone, że
obelgi słowne skończą się poturbo-
waniem czynnym za tę niesłychaną
chęć wyzysku „biednego chłopka”,
który za dwa grzybki żąda 20 tysie-
cy, lub „pocziwej kobieciny”, sprze-
dającej fałszowane mleko czy śmie-
tane po horrendalnych cenach.

Co do mnie — jeszcze w okresie,
gdy ceny maksymalne miały tę peł-
ną powagę prawa, jakiej dziś już
bynajmniej nie mają — próbowałam
kilkakrotnie kupować podług tar-
fy więcej może dla przykładu i za-
sady, niż ze względów oszczędno-
ściowych — ale muszę przyznać ze
skruchą, że wobec zachowania się
w takich wypadkach naszej publicz-

ności, raz na zawsze wyrzekłam
się tej akcji społecznej nie czując w
sobie powołania ani na męczeństwo
ani na donkiszoterję.

Wobec takiego
braku zrozumienia własnego
interesu

ze strony konsumentów dziwić się
nie można, że kupcy i wogóle sprze-
dawcy stale przekraczają ceny wy-
tyczne i kontrola choćby najsumien-
niejsza ze strony władz, jakkolwiek
bezsprzecznie wskazana i konieczna,
nie doprowadzi do celu, póki publicz-

Co dostaną urzędnicy w sierpniu i wrześniu?

Warszawa. (Tel. wł.) Rada mi-
nistrów przyznała urzędnikom w
sierpniu br. dodatek w wysokości
32 proc. od pborów z dnia 1 sierpnia
plus 58 proc., otrzymanych w sier-
pniu. Podatek będzie ściągany
tylko od dodatku 32-procentowego.

Dodatek kresowy będzie wypła-

cany jak w lipcu plus 58 proc. plus
32 proc. od całej tej sumy.

W dniu 1. września otrzymają
urzędnicy pobory jak w sierpniu z
obu dodatkami, tj. 58 i 32 procent.

Dodatek 32-procentowy ma być
wypłacony w środę.

Niem. minister skarbu Helfferding --- lwowianinem!

(s). Od jednego z krewnych Hil-
ferdinga dowiadujemy się, że H. u-
rodził się we Lwowie w domu dziad-
ka swego Lisa (Sykstuska 8). Dom
ten jest obecnie własnością siostrze-
nicy jego zam. za adwokatem Soka-
lem. Kuzyn Hilferdinga ma w gma-
chu Skarbka do dziś sklep kapelu-

szy damskich. Rodzice Hilferdinga
wyjechali ze Lwowa około r. 1880, a
pierwotnie mieszkali w Brodach. —
Hilferding przyjął chrzest już jako
lekarz w Wiedniu, a przed 15 laty
przeniósł się do Berlina. Jest z za-
wodu lekarzem, a z zamiłowania so-
cjologiem i finansistą.

Tworzy się powstańcza armja słowacka.

Warszawa. Tel. wł. (J). Z Pragi
donoszą, że we wychodzącym w
Preszburgu dzienniku „Slovakke Lu-
dove Noviny” zjawilo się oświadcze-
nie posłów i senatorów, należących
do separatystycznego stronnictwa
księdza Hlinki, w którym wyrażają
swą solidarność z akcją redaktora
Tuki, podjętą w Paryżu i Genewie.
Jak wiadomo, redaktor Tuka wrę-
czył radzie ambasadorów memorjał,
domagający się przyznania Słowa-

czyźnie prawa samostanowienia.
Dzienniki czeskie przynoszą ze Sło-
waczyny alarmujące wieści o two-
rzeniu się tam antyczeskich oddzia-
łów ochotniczych pod nazwą „Od-
działów obrony krajowej”, które da-
ją do oderwania Słowaczyny od
Czech. Oddziały te rekrutują się
przeważnie ze zdemobilizowanych
żołnierzy i stanowią doskonale wy-
ćwiconą armję.

Stada dzików w pow. kałuskim.

WOJEWÓDZTWO POWINNO UCHYLIĆ ZAKAZ POŁOWANIA.

(—) W okolicy Wojniłowa w
pow. kałuskim niedawno temu poja-
wiły się dziki. Chodzą one całemi
stadami po kilkanaście sztuk i wy-
rządzają obrzydliwą szkodę po po-
lach.

Wszystkie płony, jak kartofle,
zboża i kukurudza, znajdujące się w
pobliżu tutejszych lasów padają pas-
wą żarłocznych stad. Niestety naj-
więcej cierpią na tem osadnicy,
gdyż ich pola znajdują się właśnie
pod lasami.

Dochodzi do tego, że na kilku-
morgowej przestrzeni, zasadzonej
ziemiakami po przejściu stada roz-
hukanych dzików pozostają jedynie
badyły, a z zmienników ani śladu.
Wobec tego niejednokrotnie właścici-
ciele zniszczonych pól muszą je prze-
orywać i obsiewać nowem ziarnem.

Jak gdyby na udrękę miejscowej

ludności zamknięto niedawno w ka-
łuskim powiecie polowanie. Skut-
kiem tego oczywiście ogrom kłeski
zwiększa się i wielu robotnikom
grozi zniszczenie i głód.

Ludność zatem zwraca się z go-
rącym apelem do p. Wojewody Ju-
rystowskiego o zniesienie ograni-
czenia polowania przynajmniej na ta-
ki czas, aby grasujące stada dzików
można było wytępić.

SPIS WENERYCZNIE CHORYCH W PAŃSTWIE.

Warszawa. (Tel. wł.). (J). Jak się
dowiaduje, min. zdrowia publicz-
nego organizuje w przyszłym mie-
siącu spis chorych wenerycznie w
całym państwie. W związku z tem
min. zwróciło się z apelem do le-
karzy.

ność nie zreformuje swych pojęć i
zwarią wolą nie stanie w obronie
swych praw.

I organizujące się obecnie w na-
szym mieście zrzeszenia konsumen-
tów do walki z drożyzną, w tym
kierunku winny przede wszystkim
wyteżyć swe siły i najostrożniejszym
regulaminem zobowiązać swych
członków do przestrzegania przy
zakupach cen ustalonych prawnie.
Jeśli zdołają pod tym znakiem zgro-
madzić rzesze, to wtedy i tylko
wtedy zwyciężą... Ale czy zdołają
to uczynić?...

GEN. STRAJK W WARSZAWIE ODROZCZONY.

Warszawa. Tel. wł. (J). Wbrew
pierwotnym zapowiedziom, zapowie-
dziany na wczoraj jednodniowy
strajk powszechny w Warszawie nie
odbył się, gdyż postanowiono odro-
czyć go na jakiś czas celem lepszego
zorganizowania tego strajku. Nato-
miast wczorajsze zarobki pracują-
cych robotników mają być przezna-
czone na zapomogi dla strajkują-
cych.

KONFISKATY U RZEŹNIKÓW.

Warszawa (Tel. wł.) (J). Na ryn-
ku warszawskim płacono dziś za
funt mięsa wołowego 23 tysiące mk.
za funt masła 45 tys., słoniny niema
zupełnie. W poszukiwaniu za tej za-
pasami władze zarządziły rewizje
w lodowniach należących do hur-
towni mięsnych. W kilku wypad-
kach istotnie zapasy te znaleziono
skonfiskowano.

STINNES JEDZIE „OBROBIĆ” ANGLJĘ.

Paryż. (PAT). Jak donosi „Petit
Parisien”, Hugo Stinnes wybiera się
w najbliższej przyszłości do Anglii.

ANGLJA PORATOWAŁA GRECJĘ FUNTAMI.

Paryż. „Echo de Paris” donosi z
Londynu, że bank angielski udzielił
Grecji pożyczki w wysokości jedne-
go miliona funtów szterl.

NADESLANE.

KOMUNIKAT.

LWOWSKA EKSPOZYTURA

„DEMAT”

sprzedaje:

w sprzedaży konkursowej K 271, ogłoszonej
w zeszycie Nr. 69 „DEMABIL”

Motory benzynowe i motory na gaz
ssany.

Obrobarki do drzewa i do żelaza.
Windy ręczne o udźwigu 1000 do
10.000 kg.

Łączniki do rur nagwintowane od 5/4
do 4 1/2 cala średnicy.

Gwintownice do rur, klucze widlaste,
kleszcze do rur.

Żelazka do prasowania asfaltu.

Traktory, pługi motorowe, pługi pa-
rowe, garnitur nielocarniany.

Nici czarne 23.000 szpilek.

Samochód osobowy marki „Praga”.
Urządzenie tartaku parowego 1-ga-
trowego.

Oferty pisemne wnosić należy w biu-
rze Ekspozytury „Demat”, ul. Wąłowa
1. 2. do dnia 24. sierpnia b. r. do godz.
12-tej.

Przetarg ustny odbędzie się dnia 30.
sierpnia b. r. o godzinie 10-tej w Sal-
izby Rekodzielniczej we Lwowie przy
pl. Strzeleckim.

Blizszych wyjaśnień udziela Ekspo-
zytura „Demat” we Lwowie w godzi-
nach urzędowych od 9-tej do 15-tej.

Kierownictwo Ekspozytury
„DEMAT”, Lwów.

SKOROWIDZ ADRESÓW TELEGRAFICZNYCH

zarejestrowanych we wszystkich państwowych urzędach pocztowo-telegraficznych i telegraficznych

RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

wydany przy poparciu i na podstawie źródeł urzędowych MINISTERSTWA POCZT I TELEGRAFÓW

zawiera ponad 12.000 adresów.

SKŁAD GŁÓWNY: Spółka Akcyjna Wydawnicza we Lwowie, 7. m. 0. 0. 5

Zaopatrzenie emeryt. zawodowych wojskowych.

(stb) Zawodowych oficerów przenosi w stan spoczynku minister spraw wojskowych, zaś zawodowych szeregowców dowódca okręgu korpusu na wniosek przełożonego, posiadającego uprawnienie co najmniej dowódcy pułku.

Uposażenie emerytalne zawodowych oficerów wymierza minister spraw wojskowych w porozumieniu z ministrem skarbu, a zawodowych szeregowców dowódca okręgu korpusu w porozumieniu z właściwą izbą skarbową. Wypłatę uposażenia emerytalnego zarządza właściwa władza skarbową. Przeciw orzeczeniu D. O. K. służy zawodowemu szeregowemu prawo zażalenia do min. spraw wojsk. w ciągu 30 dni licząc od dnia następującego po dniu doręczenia orzeczenia.

PRZENIESIENIE W STAN SPOCZYNKU NASTĘPUJE NA PROŚBĘ ZAWODOWEGO WOJSKOWEGO:

a) bez względu na wiek, jeżeli z powodu ułomności cielesnej, albo z powodu upadku sił fizycznych lub umysłowych stał się trwale niezdolnym do pełnienia służby wojskowej; b) bez względu na zdolność do służby, gdy przekroczył 55 lat życia; c) gdy uzyskał prawo do pełnego uposażenia emerytalnego; d) bez względu na stan zdrowia po ukończeniu przez oficerów 30 lat, a przez szeregowych 20 lat służby wojskowej.

PRZENIESIENIE W STAN SPOCZYNKU Z URZĘDU:

Zawodowy wojskowy powinien być przez ministra spraw wojskowych względnie dowódcę okręgu korpusu z urzędu przeniesiony w stan spoczynku:

a) gdy przekroczył wiek przewidziany dla zawodowych wojskowych ustawami o obowiązkach i prawach oficerów i szeregowych; b) gdy, pozostając w stanie nieczynnym z powodu niezdolności do służby, przekroczył w stanie nieczynnym wiek przewidziany dla zawodowych wojskowych; c) w przypadku przeniesienia w stan spoczynku przewidzianym w punkcie a), d) w przypadkach zredukowania etatów po upływie okresu czasu przewidzianego w art. 68 ustawy z dnia 23. marca 1922 o podstawowych obowiązkach i prawach oficerów W. P. „Dz. Ust. R. P. Nr. 32 poz. 256).

Aeronautom, którzy z powodu nieszczęśliwego wypadku podczas wlotów służbowych stali się niezdolnymi do służby wojskowej, uwzględnia się przy wymiarze uposażenia emerytalnego również do datk aeronautyczny.

ZALICZANIE LAT EMERYTURY.

Czas służby, podlegający normalnemu liczeniu do wysługi emerytalnej, liczy się od dnia rozpoczęcia czynnej służby wojskowej. Do tego wlicza się:

a) czas czynnej służby cywilno-

państwowej niespełnionej równocześnie ze służbą wojskową, obliczony według odpowiednich ustaw o służbie cywilnej, gdy zażmowana posada w służbie cywilno-państwowej uprawniała do emerytury; b) czas przebyty w stanie nieczynnym z uposażeniem; c) czas spędzony w stanie nieczynnym bez uposażenia czynnego, skoro przeniesienie w stan nieczynny nastąpiło z powodu piastowania mandatu poselskiego do ciał ustawodawczych; d) czas przebyty w niewoli.

Przy wymiarze uposażenia emerytalnego dolicza się minimalny, odpowiednimi ustawami przepisany, czas studiów wyższych na jednym z wydziałów uniwersytetu, lub w równo-

rzednym zakładzie naukowym, jeżeli czas studiów nie biegnie równolegle z czasem służby zaliczalnej do emerytury i tylko w przypadku całkowitego zakończenia studiów, przepisami egzaminami.

Czas obowiązkowej służby wojskowej oraz studiów wyższych, jakoteż odkomenderowania na studia niewojskowe ma wpływ tylko na wysokość uposażenia emerytalnego, a nie na uzasadnienie roszczenia o to uposażenie.

Wyjątkowo może Min. spraw wojsk. za zgodą Min. skarbu zaliczyć do wysługi emerytalnej także czas, spędzony w charakterze państwowego pracownika kontraktowego.

LETNIE ŻYCIE W JAPONII.



TRZY GRACJE JAPONSKIE PO KĄPIELI W MORZU.

(p.) Japończycy są entuzjastycznym wielbicielami przyrody, kwiecia, słońca i żarów letnich... Wprawdzie silnie rozwinięty konwencjonalizm nie pozwala na indywidualne wybuchy temperamentu, ale za to przejawia się on w zbiorowych świętach ludowych, pełnych niewysłowionego uroku, jak w pierwszej linii przepiękne święto kwitnienia wiśni.

Święto to rozpoczyna sezon letniego życia, które głównie rozgrywa się nad brzegiem rzek i na wybrzeżu morskim. Kąpiel stanowi jedną z największych uciech Japończyka, tak, jak woda w ogóle jest jego żywiołem... Życie na wybrzeżach daje dopiero właściwy obraz tej szczerej, naiwnej wesołości, do jakiej jest zdolna natura wyspiarzy.

Na rycinie naszej trzy roześmiane, swawolące młode Japonki, które zapewne dopiero co opuściły chłodne fale, stanowią doskonałą ilustrację do tego pełnego ruchu i wesołości życia, takiego widownia jest Japonia w porze letniej.

Demobilizacja z ciał rąk

W myśl rozkazu min. spraw wojsk. mają zostać zdemobilizowani wszyscy ci chorążowie, których prośby o przyjęcie na chorążych zapasowych nie zostały przychylnie załatwione.

Nemo.

Z DUNA.

ŁODZIAMI DUNAJCEM.

(Z cyklu: „Moje wakacje“).

Niebo bez chmurki i dzień słońcem złoty.
Płyniemy bosko po Dunaju wodzie.
Góral Salamon prowadzi nas łódzie
Co admirałem jest pienińskiej floty.

Z tyłu za nami świecą w modrej dali
Tatry, iskrzące się od białych śniegów.
Przed nami zmienna panorama brzegów
(Brzeg prawy świąt Cześć nam zabrali).

Wolujemy w góry w rozmodleniu światem.
Zwolna ogarnia nas cisza kościoła —
O, cuda Pienin! Któż opisać zdoła
To, co odsłania skret rzeki za skretem

Wizja trzech koron, biała Sokolica
I zstępujące w kapturach swych Mnichy.
Świat górskiej bajki zaklęty i cichy.
Która róż słońca barwami nasyci.

Na sercu moim ktoś położył dłonie.
Uciszał smęt i ból człowieczy.
Człowiek zagląda w twarz tych wszystkich rzeczy.
Które znajdują się po tamtej stronie.

Ludność ziemi tarnopolskiej

wita z entuzjazmem swego Wojewodę.

P. wojewoda Zawistowski w Husiatynie.

(Od korespondenta „Gazety Por.“).

tów, ludność cywilna tych powiatów — dowiedziawszy się w ostatniej chwili o mającym nastąpić przejeździe p. Wojewody,

zgotowała mu wprost niezwykłą owację.

Szczególnie serdecznego przyjęcia doznał p. Wojewoda we wsiach położonych na terenie powiatu husiatyńskiego i w samym Husiatynie.

Ludność tego powiatu, bez wzglę-

du na narodowość i wyznanie, manifestowała wobec p. Wojewody wprost żywiołowo swoje

przywitanie do Rzeczypospolitej.

W miejscowościach, przez które p. Wojewoda przejeżdżał, wystawiono bramy tryumfalne, a auto jego zasypywano kwiatami. Do Husiatyny, położonego nad samą granicą, przybył p. Wojewoda w niedzielę, 18. sierpnia o godz. pół do

TRAGEDJA KŁAMSTWA

wspaniały dramat życiowy w 5 aktach wytwórni paryskiej W gł. rol. Dolors Cassinelli. Reżyser Albert Capellani. Dziś KINO LEW.

dwunastej przed południem w towarzystwie dwóch wyżej wymienionych panów i starosty p. Karasińskiego. Przed wspaniałą bramą tryumfalną oczekiwali p. Wojewodę: komisarz miasta p. Tarnawski z całą radą przyboczną, ks. poseł Matus, miejscowy proboszcz greckokat. ks. Raczenko, miejscowy rabin p. M. Pohorille, przedstawiciele władz i urzędów i niezliczone tłumy ludności z Husiatyna i okolicznych wiosek.

Wychodzącego z auta p. Wojewodę obsypano kwiatami. Pierwszy powitał go imieniem zarządu miasta i parafii rz.-kat. proboszcz Matus. Drugi z rzędu przemawiał ks. Raczenko, a następnie rabin p. Pohorille. Na szczególną uwagę zasługiwały przemówienia ks. Raczenki i miejscowego rabina. „Cieszymy się niezwykle — mówił ks. Raczenko — że mamy wreszcie sposobność i zaszczyt gościć w naszym mieście wysokiego przedstawiciela władzy naszej, potężnej Rzeczypospolitej. Oddawna pragniemy i pragniemy zgody i współpracy z bratnim narodem polskim. Proszę zapewnić Dostojny Panie Wojewodo Rząd, że ludność ukraińska tego miasta i powiatu od dawna wstąpiła na drogę pełnej lojalności względem państwa polskiego”.

Rabin Pohorille wspominał w przemówieniu swoim o gościnności Polski dla wszelkich prześladowanych narodowości, a specjalnie dla żydów i zapewnił, że żydzi ortodoksy, których imieniem przemawia, byli i będą zawsze wierni Polsce.

Po przemówieniach udał się p. Wojewoda do kościoła na mszę świętą. Wieczorem odbyło się (staraniem zarządu miasta) na cześć p. Wojewody uroczyste przyjęcie w gmachu „Sokoła”, w którym wzięło udział około trzydzieści osób. — W czasie przyjęcia przemawiał p. Wojewoda, dziękując obecnym za serdeczną gościnność i sympatie, jakie okazała mu ludność tego kresowego grodu — jako przedstawicielowi Rządu Rzeczypospolitej.

W czasie swego pobytu w Husiatynie okazał p. Wojewoda dużo zainteresowania w sprawach miasta i powiatu. — W poniedziałek o godz. 8. rano udał się p. Wojewoda w dalszą podróż.

Przyjęcie, jakiego doznał p. Wojewoda tarnopolski w swojej podró-

ży ze strony ludności cywilnej — to jeszcze jeden dowód więcej, że ludność zamieszkująca wschodnią Małopolskę czuje się pod rządami pol-

skimi zadowolona — a zdaje się, że nie minie się z prawdą, gdy dodam — szczęśliwą i do Polski przywiązaną. — Przyjęcie to jest zarazem

najlepszym uznaniem i najcenniejszą pochwałą dla p. Wojewody i podległych mu starostów. St. J.

Bandy bolszewickie znowu przekradają się przez Zbrucz.

Obrabowano folwark koło Skałat.

(Telef. od naszego sprawozdawcy).

Ubiegłej niedzieli wieczorem pojawiła się w okolicy Kręciłowa obok Skałat uzbrojona banda bolszewickich opryszków. Lasami dotarła ona do folwarku p. Wyspiańskiego w Kręciłowie, leżącego w zupełnym odesobnieniu wśród lasów.

Bandyci, w liczbie kilkunastu osób, sterroryzowali przy pomocy

broni wszystkich domowników, poczem obrabowali ich doszczętnie z bielizny, garderoby, pieniędzy, ubrań i żywności.

Po dokonaniu rabunku banda, nieścisłana przez nikogo, coinęła się za Zbrucz.

O niezwyklej odwadze bandytów świadczy fakt, że w oddaleniu dwóch

kilometrów od folwarku znachodzi się posterunek policyjny.

Dziwić się należy, że straż graniczne nie zauważyła przejścia bandy przez Zbrucz, która prawdopodobnie dalej zechce niepokoić Wsch. Małopolskę, podobnie jak to się działo zeszłego roku.

Anglicy nawołują Anglię do zgody z Francją.

ZERWANIE KOALICJI NIE WYSZŁOBY JEJ NA DOBRE.

London. (PAT). B. minister spraw zagr. Chamberlain wygłosił w Birmingham mowę, w której krytykując obecny gabinet, oświadczył, że ententa jest obecnie poważnie zachwiana i przez niezręczność w dalszych rokowaniach mogła być zerwana. W tym wypadku zmarnowaliby wyniki 13 lat pracy, w czasie której osiągnięto zbliżenie.

Lord Nothermere, brat zmarłego lorda Nordclifa, obecny właściciel „Daily Mail” ogłosił w „Sunday Pictorial” artykuł, w którym oświadcza się za potrzebą utrzymania

przyjaźni angielsko-francuskiej, gdyż potrzebna ona jest w obecnych warunkach. W dalszym ciągu artykuł stwierdza, że gdy z jednej strony Francja stoi na czele koalicji, do której należą Belgja, Polska, Rumunja, Jugosławia i Czechosłowacja, to z drugiej strony wątpliwym jest, czy Anglia w razie potrzeby mogłaby utworzyć tego rodzaju koalicję. Niepewne są nawet dominia w razie ewentualnego konfliktu z Francją, ponieważ nie rozumiałyby, dlaczego ma się popierać Niemców po 5 latach wojny światowej.

Synod diecezji krakowskiej.

Po raz pierwszy od 130 lat zwołany zostanie synod diecezjalny diecezji krakowskiej na d. 25—26. września br. Doniosły ten fakt w dziejach diecezji krakowskiej połączony będzie z szeregiem uroczystości kościelnych. W dniu otwarcia synodu, który od chwili utraty niepodległości państwa nie był zwoływany, o godz. 8 rano dzwony we wszystkich kościołach diecezji dzwonić będą przez kwadrans na znak rozpoczęcia obrad.

NADEŚLANE.

Zawiadamiamy uprzejmie, że od dnia dzisiejszego prowadzimy naszą

Hurtownię tekstylną

we Lwowie, przy ul. Lindego 2

Polecamy ze składu i przyjmujemy zamówienia na dostawę na kece białostockie, sukna, zefiry, plusze, aksamity, watę, watalinę etc.

Z wysokim poważaniem

ERACJA FINKELSTEIN i Ska

Lwów, Lindego 2. 211

Niemcy zasypane banknotami.

OBIEG MAREK WYNOŚI TRYLJONY. — NOWE BANKNOTY PO 100 MLJONÓW.

Warszawa. (Tel. wł.) Wedle nadchodzących z Niemiec wieści, obieg walut papierowej przybrał zastraszające rozmiary. Marek niem. jest więcej, niż gwiazd na niebie, bo liczba tych ostatnich wynosi około półtora miljarda, podczas gdy tylko w najbliższym tygodniu drukarnie Rzeszy zmuszone będą wypuścić 200 biljonów nowych mk., a wkrótce dosięgnie tryliona. Liczą się już z edycją nowych znaków obiegujących po 100 milionów mk.

DROŻYZNA LAWINA ROŚNIE W NIEMCZECH.

Berlin. (PAT.). W ciągu ostatniego tygodnia do 17. bm. wzrosły koszty utrzymania w Niemczech o 148'8%. Wskaźnik ten, w porównaniu z cenami przedwojennymi, wynosi się cyfrą 439.990.

się fantasmagoria, żebracy by powymierali na zatłuszczenie serca, ostatniego zaś z nich ocalonoby jedynie po to, aby go umieścić w panopticon, jako okaz gatunku bezwzględnie i raz na zawsze wymarłego.

Otoż jeżeli tak sędzicie — to mylicie się z gruntu i zasadniczo — mylicie się najkompletniej! Przeczytaliśmy onegdaj książkę, która jest „de facto” studium z zakresu gospodarczego, a która czyta się mimoto jak najciekawszy romans! — Jest to książka Aleksandra Lewickiego, pod tytułem:

„Jak dostarczyć Polsce kapitału?”

Dowiadujemy się z niej, że wielkiem nieszczęściem jest brak złota i plynący stąd brak kapitału obrotowego, bo wywołuje on gospodarczy zastój, podcina rolnictwo, paraliżuje handel i przemysł, stwarza legiony bezrobotnych, pauperyzuje kraj i zalewa go hordami żebraków. Ale dowiadujemy się także z książki Lewickiego drugiej ciekawej rzeczy: że równie wielkiem nieszczęściem jest — nadmiar złota.

bo wywołuje on — gospodarczy zastój, podcina rolnictwo, paraliżuje handel i przemysł, stwarza legiony bezrobotnych, pauperyzuje kraj i zalewa go hordami żebraków...

Jeśli chcecie zrozumieć te paradoksy, tak diametralnie ze sobą sprzeczne, to posłuchajcie przez chwilę...

Sięgnijmy najprzód myślą do tych cza-

sów, tak bardzo niedawnych, a jednak tak bardzo dziś od nas odległych — do okresu przedwojennego. Cały glob ziemski był wówczas okryty jak gdyby olbrzymim pancerzem złotym. Ten polsnielający słonecznymi, złotymi blaskami pancerz, ta warstwa złotego kruszczu, okrywająca całą ziemię, była podkładem kruszczowym wszelkich walut świata, bo ludzkość od prapoków przywykła, że to jedynie uważać za miernik wszelkich wartości, banknot zaś jedynie o tyle, o ile jest on przekazem właśnie na — złoto.

Ow złoty pancerz przed wojną w rozmaitych punktach globu rozmaita miał grubość: w krajach ubogich był cienki niemal jak przeziśta pajęczyna, w krajach bogatych złocista warstwa teżała do grubości potężnego sklepienia, na którym moc ludzka wznosiła sobie tron wspaniały. Choć duże były wahnięcia w grubości tej złotej zbroi — przecież jednak dawały się one zamknąć w obrębie pewnej okrojonej skali, a co więcej, ta złota warstwa okrywała cały glob — jednolicie. Innymi słowy, wszystkie kraje świata stanowiły przed wojną, pewną jedność gospodarczą. Poszczególne jej człony, mniej lub więcej silnie były ze sobą związane, niemniej jednak wchodziły w obręb pewnej skończonej i w sobie zamkniętej całości.

(C. d. n.).

Jak dostarczyć Polsce kapitału.

(Ciekawa książka Al. Lewickiego).

Nowoczesny Ali Baba i skarby Sezamu. — Złoto błogosławieństwem, a zarazem przekleństwem.

Wyobraźmy sobie sytuację paradoksalną — sytuację poprostu niemożliwą! Wyobraźmy sobie mianowicie, że poczyliwy, stary Ali Baba z „Tysiąca nocy i jednej”, przybrany w swój żupan ze złotej lamy i zielonego aksamitu, purpurowy turban, zdobny szmaragdem, wielkości gołębiego jaja, oraz w spiczaste pantofle z pachnącego złotego sajanu, wyiadł pewnego pięknego poranka z jakiegoś zabłakanego „Orient-Expressu” na dworcze warszawsko-wiedeński i, udawszy się dostojnym krokiem do ministerstwa skarbu — oddał p. Lindemu własnoręcznie klucz do Sezamu...

Chyba niema dwóch ludzi w Polsce, którzyby dali dwie różne od siebie odpowiedzi na pytanie, co się dalej po tym czynnie Ali Baby stało! Jasne jest przecie i oczywiste, że p. Linde, minister skarbu państwa, które usycha z braku złota — udałby się najspieszniejszym autobusem, taki ma do rozporządzenia,

do mitycznych wrót Sezamu i zaklawszy je wedle tradycyjnego przepisu, otworzyłby je zdobnym karbunkulami kluczem, poczem jak najszybciej

zalałby Polskę potokami, rzekami — całą Niagarą złotą!

Czy wiecie, co by się wówczas stało? Czy zdajecie sobie sprawę z tej sytuacji gospodarczej, jaka wówczas w Polsce by się wytworzyła? Niewątpliwie znów nikt nie zawaha się z odpowiedzia! Odpowiedzie z pewnością, że Polska stałaby się najszcześniejszym krajem świata, jakas nowa Goleconda? My zaś wszyscy Krezusami, czerpiącymi pełną dłoń z stosach złota i wskutek tego opływającymi we wszystko, o czym dusza zamarzy. Potworna zmora drożyzny pierzchnęłaby jak zły sen, warsztaty i fabryki — stojące dziś raz po raz z braku kapitału obrotowego — zahuczałyby znowu potężnym rytmem pracy, rozkwitłby handel, wszelka niedza i niedola stałaby

Tajemnica współczesnej zamożności.

Tysiące ludzi żyją nad stan, lecz skarb Państwa n.c. niewie o źródle ich dochodów, bo gdyby wiedział, to spuchłby odrazu, niczem kasa Henryka Forda.

(p). Paryski „Excelsior” podaje w jednym z ostatnich numerów ciekawe zestawienie, z którego wyprowadza jeszcze ciekawsze wnioski. Według zeznań podatkowych na rok bieżący, w całej Francji zaledwie 50 tysięcy osób przyznaje się do dochodu rocznego powyżej 50.000 franków. Zaś według obliczeń statystycznych, 50 tysięcy franków równa się 15-stu tysiącom przedwojennym, czyli kwocie, która zapewniała jedynie skromną, przyzwoitą egzystencję bez wszelkich ekstrawagancji. Maż musiał się liczyć ze swym kieszonkowym, pani nie mogła się stroić, ani prowadzić domu otwartego, tem mniej wyjeżdżać do modnych wód itp.

Jakim zatem cudem dzieje się teraz, gdy wszelki luksus stał się jeszcze droższym, aniżeli przed wojną, że nie tylko pierwszorzędne magazyny mód, wykwinne restauracje i kosztowne zdrojowiska i plaże bynajmniej nie bankrutują, ale przeciwnie stają się coraz liczniejsze i prosperują coraz to lepiej — że na drogach francuskich roi się od samochodów, że wszystkie miejsca rozrywkowe są zawsze przepełnione, że w restauracjach najdroższe dania i napoje mają największy popyt?...

Czy teraz cały luksus i przepych widoczny na każdym kroku może być utrzymany przez owych 50 tysięcy wybrańców fortuny? — Nie jest to czystą niemożliwością! Muszą się nań składać setki tysięcy ludzi.

A w takim razie istnieje tylko jedna alternatywa:

Albo trzy czwarte ludzi, żyjących zbytkownie, to szaleńcy, którzy trwonią swój kapitał i w krótkim czasie dojdą do ruiny... albo... Czyż można przypuścić to drugie, albo?... Czyż porządni obywatele ukrywali swoje rzeczywiste dochody przed zeznaniem podatkowym, aby ze swej obfitości nie oddać państwu, co jest państwowego?... zapytuje kronikarz francuski.

Pytanie to ciśnie się niepowstrzymanie pod pióro dziennikarza polskiego... I u nas zbytek, rozrzutność, wystawne życie i wszelkiego rodzaju użycie płynie szeroka struga... tak szeroka, że zalewa niemal i nakrywa nędzę sier fanny, wstydzących się swego upośledzenia... nie-

Moralność zawitała do Niemiec.

(i) Oto zawitała, jak przystało na rządkiego gościa — w wagonach sypialnych. Ministerstwo kolei zaprowadziło „łomę komisję kontroli moralności”, która obchodzi podczas jazdy wagony i troskliwie bada, aby dwójce osobników różnej płci nie zajmowało wspólnie jednego przedziału. Podejrzani muszą się wykazać dokumentami, że są mężem i żoną, względnie bratem i siostrą, w przeciwnym razie pani zostaje w przedziale sama, a pan zostaje wyproszony na korytarz, gdzie musi stojąco spędzić resztę podróży... Niema co, moralność świeci tryumfy w państwie zanikającej morder-

zawionego, bo będącego następstwem pustek w skarbie państwa, których niema skąd zapłacić.

I ciekawem zaiste byłoby zbadać, jaki procent mieszkańców w Polsce według zeznań podatkowych może sobie pozwolić na życie zbytkowne i ile takie życie prowadzi?

LEON ZYPOWSKI

Staw duży i mała kropla wody.

(Bajka).

Deszczowa kropla, spadając na liście drzewa, co potokami odciekało wody, w czas wielkiej burzy.

tak chętnie mówiła do kroplek druzgół, która leżała na drzewie: — „Aleśmy rzuciło synowcy nawalnia na wieś, na zagony, na drzewa, hudytki, zagrody, których za chwile cały szereg długich, po same strzechy w wodzie się zanurzy! To się zowie potęga! Na wsze światła strach wieś, powodziła dotknięta, o nas mówić będzie!”

I wszędzie zwiłdzała to, że my — krople — jesteśmy żywiołem z ogniem, aromami, z burzaniem — smolemi!”

Duży staw. — gdy to słyszy — zaszemrał od brzozy: — „Ej! Czy to może nie nadto chętnie mierzyć się z burzaniem lub z ogniem tak śmiało?? Ja — staw — od kropli chyba większy nieśmiałość, — tak się nie ceni!” — Umilkł i dalej zdrzemnął się leniwie...

Na to krople, tak żywa. — po listkach przebiega, padając do stawu, woła: — „Z ciebie wielki studziec. — skoroś zapomnieli, co by to się stało z tym twym majestatem, z tą ogromną siłą, gdyby nas... krople... nie było!”

Twój był, znaczenie, wielkość, toż to my... kroplek!”

Wieści z Rzeszowa.

Ze sceny i estrady. Miesiąc wakacji przyniosły mieszkańcom Rzeszowa wiele sensacji, specjalnie od strony Krakowa. Przedewszystkiem odegrano znane ogólnie „Morphium”, w którym na pierwszy plan wybiła się niezwykle ualentowana, choć młoda artystka p. Broniowska, mając za wdzięcznego partnera p. Rawicza. Teatr im. Słowackiego znakomicie odegrał w zespole: Koneczewska—Bracki—Krasnowiecki nowa komedja p. t. „Carusell, zaś „Bagatela” wystawiła swój zespół z Junoszą—Stępnoskim na czele, celem zaprezentowania „Osmiej żony Sinobrodzkiego”. Powodzenie artystyczne i finansowe tej ostatniej było średnie. Lwów reprezentowany był przez operę, która odegrała „Trawię” pod batutą p. Lehrera i przy wyprzedanej sali, która hucznie oklaskiwała wykonawców, a ostatecznie zagościł do Rzeszowa znakomity recytator p. Zbigniew Orwicz, którego współudział w kilku wieczorach odniósł niezwykły sukces, czego dowodem były kwiaty i liczne upominki na pożegnanie. Nadszła lit-art. „Morus” pod dyr. Janusza Draca kończy już w „Grandzie” swe występy, przedstawiając program łańcucha europejski z M. Dracowa, W. Jeleckim, murzynem Scottem, Ponifą, Dnieprowa, duetem Barison, Sieniewska i innymi na czele. Powodzenie i frekwencja duże.

Sprawa wodociągów w Rzeszowie jest już od dawna sprawą nader aktualną. Rzeszowianie nie znają wozółki smaku zwykłej wody, która zawiera znaczną ilość składników żelaza i nie tylko, że jest niezdarna do picia, lecz nawet budzi odręce, gdy przychodzi się w niej myć. Rozumiałem, iż miasto nasze nie rozporządza żadnymi funduszami, by mogło przedsięwziąć jakieś stanowcze kroki w tym kierunku, lecz może jakaś zbiorowa akcja obywateli mogłaby stworzyć coś konkretnego w budowie bodaj rezerwoaru na razie, który destylowałby wodę i doprowadzał ją na kilka

Gdyby można znaleźć pewny sposób zmuszenia kontrybucyj do rzetelnego zeznawania swych dochodów, to bezwzględnie z chwila ta zostałaby rozwiązana kwestja sanacji naszego skarbu.

Możeby tak rozpisac konkurs na ten wynalazek?

MINIATURY.

Wakacyjne posiedzenie Rady miejskiej... w Krynicy.

INTERPELACJE I NAGLE WNIOŚKI — SPRAWY TEATRALNE. — SPRAWA BILETÓW KAPIELOWYCH. — SPRAWA WOLNEGO HANDLU.

Krynica, 18 sierpnia

Pierwsze podczas wakacji pełne posiedzenie lwowskiej Rady m. odbyło się wczoraj w Krynicy w sali Domu Zdrojowego. Obecni radni: Baczewski, Boziewicz, Chajes, Dwernicki, Mikołajski, Papee, Rybicki, Sokal, Stęśłowicz. Z magistratu obecni dyr. Tenicki i Zawistowski. Na ławie sprawozdawców niżej podpisany. Przewodniczącym wybrano b. komisarza rząd. Stęśłowicza, wyrażając zarazem zdziwienie, że przez Neumanna na posiedzeniu się nie jawił i nie nadesłał usprawiedliwienia.

Przed przystąpieniem do porządku dziennego r. Mikołajski postawił wniosek, by w interesie publicznym nie tylko kąpiele i wody mineralne wydawano tylko za świadectwami lekarskimi, ale także bilety wstępu do lasu i na deptak. Wniosek ten gorąco poparł r. Pappée i uchwalono go z tem, że świadectwa te mogą być odnawiane przez lekarzy nie jak dotychczas raz na siedem dni, tylko siedem razy na dzień.

Z kolei poruszył r. Boziewicz sprawę biletów kąpielowych i zażądał, by w ogólnym po te bilety wolno było się uświadczować od 10 wiecz. a nie jak dotychczas od 3 nadranem. R. Baczewski oświadczył się również przeciw wszelkim ograniczeniom w handlu tymi biletami i zażądał, by „w wolnym handlu” można było je nabywać także w porze nocnej i także za dolary i franki szwajcarskie. R. Sokal w dłuższym przemówieniu dał wyraz zadowoleniu, że wolny handel biletami kąpielowymi uprawiają nie tylko portierzy i panny kasowe (wyłącznie chrześcijanie), ale że dopuszczono do niego także kuracjuszy i lekarzy różnych wyznania, co się snadnie przyczynia do zatarcia różnic wyznaniowych i społecznych.

Sprawę teatru referowali rr. Chajes i Rybicki. Wywołała ona jak zwykle długą dyskusję, w której głos zabrali w zastępstwie prez. Chłamtacza dyr. Zawistowski, oraz wszyscy obecni. R. Chajes był zdania, że należy członkom komisji teatralnej przyznać po jednej ławie bezpłatnie a poparł go r. Dwernicki, żądając po 2 fotele bezpłat. dla każdego radnego. R. Rybicki dał wyraz zapatrywaniu, że to frekwencja wcale nie wzmoże i żądał sprowadzenia rosyjskiego baletu i zaangażowania Szalajpina i trupy Stanisławskiego. Sprzeciwił się temu ze względów finansowych r. Chajes wyrażając nadzieję, że przyznanie radnym po 3 fotele bezpłatne, jednak frekwencję powiększy.

Przew. Stęśłowicz również się oświadczył za baletem, wobec czego wniosek r. Rybickiego jednomyślnie uchwalono. Następne posiedzenie zwołano na czwartek 23 bm.

Stb.

Giełda.

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych. (PAT.) Notowania wstępne z dnia 20. bm. Berlin 0.00014. Holandia 217½. Nowy Jork 553. Londyn 25.19. Paryż 30.55. Mediolan 23.72. Praga 16.15. Budapeszt 0.03 i jedna ósma. Bukareszt 2.45. Belgrad 5.77½. Sofia 4.60. Warszawa 0.0623. Wiedeń 0.0077½. aust. stempel 0.0078½.

Budapeszt. (PAT.) Marke polską notowano 0.0860—0.0960.

TRANSAKCJE W AKCJACH.

Hipol. 130, 135, 140. 130, 135, 140, 135. Małopolski 95. Pow. Kredyt. 20.22. Przemys. 90, 92, 90, 91, 92, 91, 90, 93 (80, 83, 82, 78, 85). Ziembank: 55, 56, 52, 55, 51, 53, 54, 55, 53, 52, 50, 50, nieefekt. 44, 45, 48, 47). Chodorów: 122½, 1230, 1230, 1238, 1235, 1230, 1245, 1250. Oikos: 700, 705, 695, 705, 706 (675). Tespy: 1300, 1310, 1325, Cegielni 150, 170, 165, 158, 170. Biskup.: 250. Parowozy: 140, 135. Zieloniewski: 1800, 1825, 1875, Ciepłotów 220, 215. Browary: 2000. Gazeta 43. Nie-

NADESŁANE.

Przemyśl Państw. szpitala pow. zechocznego

Dr. ZYGMUNT SPALKE

specjalista chorób uzu, nosa, g. rdzi i krtan

powrócił

ul. M. Tańsiej 1. i.

Czytajcie „Szczytka”

mojowski (150, 155, 140). Nafta 130, 133, 130, 135. Rakszawa: 600, 630. Siersza: el. 70 (55) Wiedeń 3.92. Praga 8250, 8200, 8100, 8200. Paryż 14259, 14000, 14250, Zurych 50. Franki szwajc. 49. Londyn 1235, 1225. Funt 1225. Berlin 0.08, 0.08.25, 0.08.20, 0.08.15, 0.07.75.

GIELDA WARSZAWSKA. AKCJE.

Polski Bank przemysłowy 90—87.500 91, Chodorow 1307—1250—175. Drzewo 42—02, Węgry 9.5—1100, 785—1115. Cegielski 15—16—154, Pocisk 15—170—140, Parowoz 122500—145—140, Zieleniewski 1850—1800—1825, Polska Nafta 120—125.

Bank dla handlu i przem. 230, Bank Małopolski 95, Bank Spółk. Zarob. 625, Bank Przemysłowy 91, Z. B. K. 70, Cegielski 155, Zieleniewski 1825, Pocisk 140, Parowoz 140, P. Nafta 125, Nobel 70, Chodorow 1275, Tespy 1250, Polski przem. Naft. 640.

Tendencja zwykła.

GIELDA GDAŃSKA.

Warszawa. Tel. wł. (J). Na dzisiejszej giełdzie gdańskiej marka polska notowano: 1600, przekazy 1500, dolary 3 miliony 800 tysięcy. W Berlinie marka niemiecka 1750, dolary 4 miliony 400 tysięcy, funt szterlingów 20 milionów 500 tysięcy. Na dzisiejszej giełdzie warszawskiej tendencja dla walut niejednolita.

WIADOMOŚCI GIEŁDOWE.

Ruch na giełdzie ożywiony. Wielkie obroty w akcjach bankowych, natomiast w akcjach przemysłowych obroty niewielkie po kursach zwykłych. W akcjach niekotowanych kursa utrzymywane per ultimo silnie zwykłe.

Chodorow 1225—1250, w Warszawie 1275. Oikos 700—706. Tespy 1300—1325, w Warszawie 1250. B. Biskupscy 250. Cegielski 150—170, w Warszawie 155. Parowoz 135—140, w Warszawie 140. Zieleniewski 1800—1875, w Warszawie 1825. Cmielów 215—220. Gafeta 43. Niemcewski nieef. 140—155. P. Nafta 130 do 135, w Warszawie 125. Rakszawa 600 do 620. Siersza el. 70. nieef. 55.

Bank Hip. 130—140. Bank Małopolski 95, w Warszawie 95. Polkred. 20—22. Bank Przemysł. 90—92, w Warszawie 91. Z. B. K. 51—56, nieef. 44—48.

Wiedeń 3.92. Praga 8100—8250. Paryż 14000—14250. Zurych 50. Franki szwajc. 49. Londyn 1225—1235. Berlin 0.077/2—0.083/4.

Tendencja dla akcji zwykła, dla walut niższa. Usposobienie ożywione.

Gazy 4800, 4700, Jaworzno 3600, 3400, 3450, Automotor 45, Brugier 600, Chybie 1600, (drob. 1650, 1750), Gazolina 290, Len 350, 370, Lokomotywy 200, Nitrat 60, Rolindustria 40, Węglówki nieef. 4600, Azot 100, 95, 97, Czechowice 65, 64, Columbia 20, Elektrownia n. S. 22, 23, 24, 22 1/2, Gazociągi 65, 70, 72, Foresta 190, Fabr. chem. Zamarst. oferta kup. 200, Olkusz 135, 130, 125, Rucker Höfl. 250, Star 65.

GIELDA NIEOFICJALNA.

Wczoraj od rana do 3 popołudniu tendencja bardzo niższa, później lekko zwykła. Obrót ożywiony.

Dolary ameryk. 272 do 275000, 1-ki i 2-ki 270 do 272000, dolary kanad. 243 do 245000, 1-ki i 2-ki 240 do 242000, marki niem. a 100 i 50.000 0.19—0.20, marki niem. a 10.000 0.20—0.22, tys. star. em. 3.70—4.00, setki stare 1.50—1.80, leje za tys. 1.000.000—1.050.000, drobne 980 do 1.000.000, korony czeskie 7600 do 7800, drobne 7400 do 7500, austr. stempl. 3.70 do 3.72, austr. przekazy 3.72 do 3.75, franki franc. 14500 do 14800, funty szterlingi 1.150.000 do 1.180.000, ruble 5-setki 15—16, setki zwykłe 10—12, ruble „Kajik” 25—28.

Złoto: 20 kor. 1.100.000 do 1.150.000, 20 frank. 980 do 1.000.000, 20 mark. 1.200 do 1.250.000, 10 rubli 1.350.000 do 1.400.000.

Srebro: korony austr. 18500 do 19000, 5 kor. 94 do 96000, floreny 47 do 48000, ruble 73 do 75000.

GIELDA ZBOŻOWA.

Ruch ożywiony — ogólny obrót żyż 160 ton. Silna podaż w życie nowego zbioru przy licznych popycie, ponadto oferty sprzedaży pszenicy dobrej jakości z nowego zbioru. Tendencja niższa — usposobienie ożywione.

Dziś i jutro
po raz ostatni
w „APOLLO”

U PROGU HANBY

niebawym dramacie.

5172

Samobójstwo „ciastkarki” w aresztach polie.

(—). Wczoraj o godz. 8.20 rano przystawiono ze względów sanitarnych do policji Marię Schmidtównę, ciastkarkę z kawiarni Europejskiej przy pl. Bernardyńskim, którą osadzono w aresztach przy ul. Jachowicza i zamknięto wspólnie z kilku kobietami w celi nr. 9.

Nagle około 8. 10 rano zawiadomiono profosa więziennego, że

Schmidtówna zażyła jakiejś trucizny. Zawezwany lekarz Pogotowia ratunkowego stwierdził, że dziewczyna zjadła kilka pastylek sublimatowych.

Natychmiast wszczęta akcja ratunkowa okazała się bezskuteczna, gdyż desperatka w drodze do szpitala zmarła. Powód samobójstwa nie wiadomy.

Kronika.

Lwów, 20 sierpnia

† Helena Machalska. Onegdaj zmarła we Lwowie ś. p. Helena Machalska, żona inżyniera, która pożegnała ten świat tragiczną śmiercią. Cierpiała od dłuższego czasu na rozstrój nerwowy, zatruta się gazem. To też wieść o zgonie jej wywołała w kołach znajomych nieklamany żal, gdyż ś. p. zmarła była szczerą patriotką polską i działaczką społeczną, a przynajmniej dobrą matką. Niestety, przeżyła wojenne — jak u wielu innych — pchnęły ją w chorobę nerwową, która jest właściwą przyczyną zgonu. Jak się dowiadujemy, mąż zmarłej inż. Karol Machalski był zawsze jak najlepszym mężem i ojcem, co też stwierdzają liczne listy, które pozostały po ś. p. zmarłej. Cześć jej pamięci!

Co nasi masarze sprzedają nam za drogie pieniądze. Nieszczęśliwy konsument nie tylko jest dość skazany na płacenie codziennych wyższych cen, ale nadto musi przynajmniej za swój ciężko nierzadko zarobiony grosz co raz do raz przetrzymać kilka dni stuprocentową podwyżkę cen artykułów masarskich, ale panom masarzom to jeszcze mało i dlatego zapewne w ostatnich dniach w kilku sklepach masarskich w kielbasie krajanej, która winna być sporządzona z połówkowatego mięsa i najlepszej słoniny, dostaje się pozwłane skóry i flaki, których zgryść ani przelknąć niepodobna. I to za cenę 100 tysięcy marek za kilogram. A i niejedno u nas ponoć Urząd badania środków spożywczych. Przeprowadzeniem kontroli artykułów masarskich zasłużyłby on się bardzo wyzyskiwanemu społeczeństwu i złożyłby dowód swojej istoty użyteczności, odbierając zhyt przemyślnym przemysłowcom ochotę do dalszych nadużyć.

Nowe marki stemplowe. Od d. 11. sierpnia br. zostały wypuszczone w obieg nowe marki stemplowe wartości 10.000 i 20.000 mk. Rysunek marki stemplowej 10-tysięcznej jest utrzymany w kolorze żółto-brązowym, 20-tysięcznej w różowo-brązowym.

Taryfa towarowa na razie ma pozostać bez zmiany i nie należy się spodziewać podwyższenia jej przed 1. października.

Kurs artystycznego kulinarstwa (trzymiesięczny), złączony z praktyczną nauką rysunków, teorii barw i stylów, rozpoczyna się z dniem 1. września b. r. w Instytucie Technologicznym. Warunki przyjęcia i wszelkie informacje udziela kancelaria Instytutu (ul. Bourlarda 5) między godz. 10—14.

(—) Gubią zegarki i portfele. Agrypina Skimina, zam. przy ul. Źródlanej 18 zgubiła w niedzielę popołudniu na pl. Bernardyńskim lub w ul. Batorego brązowy zegarek złoty, wartości 2 1/2 mil. mk. — Tego samego dnia zgubił dr. Jan Humiecki, zam. przy pl. św. Teresy 69, w przechodzie ul. Czarnieckiego ku pl. Czerwemu zgubił portfel zawierający 300.000 mkp. i dokumenta.

(—) Kradzież w tramwaju. Abraham Dawidowi Frusztalerowi, zam. przy ul. Słonecznej 18, skradziono w wozie tramwajowym K—D portfel, zawierający 300.000 mkp. i dokumenta.

(—) Szukaicie bosej obłakanie! J. Müllerowa doniosła policji, że w sobotę

po południu z mieszkania przy ul. Sobieskiego 17, wydalila się jej służąca 42-letnia Marja Hlibenik i do dziś nie wróciła. Zaginiona jest wzrostu średniego, była bosa, ubrana zaś w starą czarną spodnicę, granatową bluzkę i niebieski fartuszek. W ostatnim czasie widocznie były u niej oznaki obłędu.

(—) Uczciwy kłoc. Kazimierz Kłoc, zam. przy ul. Żółkiewskiej 124, zdeponował w V. komisariacie policji damską torebkę, znalezioną onegdaj obok przystanku tramwajowego „HG” na Walach Gubernatorskich. W torebce było 134 tysięcy mk. i różne drobniaki.

(—) Bon bez stempl. Izaakowi Weintraubowi, naucz. języka hebrajskiego, zam. przy ul. Alembeków 9, skonfiskowano wczoraj na „czarnej giełdzie” nieostemplowany bon na 759.000 mp.

W KRAJU.

Warszawska „taniość”. (J). W tych dniach cenniki w hotelach warszawskich i pensjonatach podwyższone zostają o 100 procent.

O cmentarz dla Obrońców Lwowa. Pod protektorem wojewody Gałęckiego i hr. Edwardowej Mycielskiej powstała w Krakowie filia istniejącego we Lwowie Komitetu „Straży Mogił Polskich Bohaterów”, celem zbierania tu oświadczenia cmentarza dla „Obrońców Lwowa”.

Nowi adwokaci. Na listę adwokatów okręgu lwowskiego zostali wpisani pp. dr. Maksymilian Roman, dr. Stanisław Popiel z siedzibą w Tarnopolu, dr. Dionizy Szczurkowski z siedzibą w Mielnicy, dr. Mejer Silberschlas z siedzibą w Buczaczu, dr. Włodzisław Elektrowicz z siedzibą w Czortkowie.

Ś. p. dr. Kazimierz Ostrowski, wybitny adwokat, zmarł nagle 18. b. m. w Szeżawicy. Zmarły cieszył się wielkim poważaniem jako wyborny prawnik i dzielny obywatel. Jego inicjatywą było sprowadzenie do Krakowa zwłok bohaterów z pod Rokitny, on też bronił przed sądem w Marmaroszu Szigeth oskarżonych Legionistów polskich.

Półmilionowa Łódź. Wedle ostatnich obliczeń z marca b. r., Łódź ma 500 tys. mieszkańców.

Polskie srebro za angielskie złoto. Wczoraj z Warszawy odszedł do Anglii wagon dziesięcioosobowy ładunku srebra, wysłany przez P. K. K. P. do Anglii i przeznaczony na zamianę na równowartość w złocie, któremu zasillony zostanie skarbiec państwa polskiego.

ZE ŚWIATA.

Prasa polska w Niemczech powoli zamiera. Onegdaj przestał wychodzić organ Polaków w Westfalii „Wiarus polski” w Bochum. Wydawnictwo to przeniosło się do Polski. Teraz znów zawiesił wydawnictwo centralny organ niemieckiej Polonii „Dziennik Berliński”.

Aresztowanie złodzieja obrazów. W Hamburgu został aresztowany sprawca znanego kradzieży w muzeum Leubachia, której ofiarą padł cały szereg olbrzymiej wartości arcydzieł malarstwa.

Jakali powinni gwizdać! Taka rade daje pewien lekarz amerykański wszystkim cierpiącym na wady wymowy. Ustawienie nieśni tywarzowych przy gwizdaniu ma się znakomicie przyczynić do usunięcia jakania.

Złowrózne powitanie na „bratniej” ziemi. Prez. Masaryk odbywa teraz podróż po zagrabionej przez Czechów „Jure caduco” Słowaczynie. W mieście Ni-

trze na jego przyjęcie przygotowywano między innymi popisami także gimnastyczny popis Sokolów. Dnia 14. b. m. robiono generalną próbę tego popisu. Przy wchodzeniu na drabinę pożarną 14-tu gimnastyków spadło na ziemię, jeden się zabił, a sześciu doznało bardzo ciężkich uszkodzeń.

Z teatru.

„Romans” Sheldona. Efektowna ta sztuka, w której Solska na wszystkich scenach świeciła olbrzymi tryunf, grana będzie dwa razy, t. j. w środę i we czwartek.

„Tragedja dzieci”. Poteżne dzieło Schönherrera powtórzone będzie tylko kilka razy w Teatrze Małym. Pierwsze przedstawienie odbędzie się we czwartek, 23. b. m. z pp. Justianem. Romanówną i Debiak. P. Justian przenosi się — jak wiadomo — do Warszawy. Przedstawienia więc to będą ostatnie z artystą tym w roli brata starszego w tragedji Schönherrerskiej.

Miłowska i Kuligowski chcą prowadzić operetkę krakowską. Sympatyczna para naszych ulubieńców teatralnych zabiega ponoć o prowadzenie operetki w Krakowie, o którą ubiega się też dyr. Piłarski, b. właściciel teatru „Nowości”. Rokowania z tym ostatnim doznały nie spodziewanego fiaska, gdyż delegacja artystów dyr. Piłarskiego przysłała do przedstawicieli miasta z zażaleniem, że dyrektor nie wypłaca im gaż, co momentalnie podcięło zaufanie ojców miasta do tego kandydata. Kto wie tedy, czy nie postradamy naszej ulubionej pary śpiewaków, którzy mają ochotę przedzierzgnąć się z aktorów w dyrektorów.

TEATR WIELKI.

Wtorek 21. bm. „Płomień” (50% zniżki).

Środa 22. bm. „Romans” sztuka w 3 akt. z prologiem i epilogiem Sheldona (gość. występ Solskiej).

Kronika sportowa.

PIŁKA NOŻNA.

ZAWODY O MISTRZOSTWO POLSKI

Zawody o mistrzostwo Polski zachodniej rozegrane w Hucie Królewskiej między „Wisłą” a „Iskrą” zakończyły się nieznacznie zwycięstwem „Wisły” 3:2 (2:0) nad „Iskrą”.

Zawody takie same w Poznaniu między poznańską „Wartą” a „L. K. S. (Łódź) zakończyły się nierozegraną 1:1 (1:1).

Zawody o mistrz. Polski wschodniej między wileńską Laudą a lubelskim W. K. S. zakończyły się zwycięstwem Laudy w stosunku 3:0 (1:0).

Lwów. Hasmona—Barkohba 9:1, zaw. tow.; Czarni V.—Strzelec II. 4:0, zaw. tow.

Kraków. Cracovia—Diana (Katowice) 7:2.

Rzeszów. Makkabi (Kraków) — Resovia 2:1 (1:0). Zawody tow. na nowym boisku Resovii.

Lublin. 18/8. A. Z. S.—Makkabi 3:1; 19/8. A. Z. S.—Makkabi 4:0 (0:0).

Przemysł. Polonia—Jutrzenka (Kraków) 2:2 (1:2) spotkanie rewanżowe.

Kielce. 4 p. Leg. (Kielce) — 5 p. Strz. podh. 3:0. Decydująca rozgrywka o mistrzostwo D. O. K. X.

Stanisławów. Pogoni II. (Lwów)—Sokol 3:1 (2:0). Zawody o mistrz. kl. B. w okr.

WYNIKI ZAGRANICZNE.

Praga. Metecr 8—Slavrej Žizkov 2:0 Wiedeń. Rapid—W. A. F. 3:1; Sportklub—Bratislava 4:2; Vienna—Obwód XX. 2:0; Wacker—Red Star 1:1; Cricketer—Libertas 3:0.

Rosyjski team z Pragi pobit w Belgradzie Concordię 7:2, zaś uległ Vardarowi 2:3.

Wiedeń. Zawody piłki nożnej między drużynami wiedeńską a praską dały wynik 2:1 (2:1).

Zurych. Zawody kolarskie o mistrzostwo świata w szybkości, urządzone w stadionie, dały wynik następujący. Bieg zawodowy: 1) Mososka (Holandia), 2) Poulain (Francja).

Conan Doyle głosi ponęty śmierci. Na razie nie udało mu się pogadać z duchem prez. Hardinga.

(ca) Conan Doyle, znakomity pisarz angielski, twórca legendarnej postaci mi-
stra detektywów Sherlocka Holmesa,
zamieszkuje obecnie bardzo żywo zaga-
dnieniem życia pozagrobowego. Należy
on do najzwyklejszych zwolenników oku-
lizmu i wyznawców spirytizmu.

Największą sensacją będą oczywiście
eksperymenty, które pozwoliły na-
wiązać kontakt z duchami zmarłych. W
prelekcji wygłoszonej na ten temat przed
niedawnym czasem w Montreuil, stolicy
Kanady, przedstawił Conan Doyle owo-
ce swoich badań.

Zdaniem Conan Doyle śmierć dla
wszystkich żyjących ludzi

powinna być rzeczą bardzo poża-
dana.

Przejdzie z jednego świata na drugi od-
bywa się bez okropności i przekrych
wstrząsów. Oblicza promieniące do-
brocią i pięknością uduchowiają się mo-
mentalnie. Skoro tylko zniknie material-
na powłoka człowieka a pozostanie tyl-
ko duchowa i przekroczy trzecią fazę,
wówczas znajdzie się w cudownej, cza-
rownej krainie, gdzie podziwiać można
wspaniałe pałace, burzliwe morza lub
spędzać czas w uroczym miejscu wy-
poczynkowych. Jednym słowem, cudo-
wny krajobraz o jakim ludzie ziemscy
pojęcia nie mają.

„Wiele duchów — mówił Conan Day-
le — z którymi weszłem w kontakt o-
powiadało mi, iż sądził, że udało im się
odkryć jakiś nieznan, wspaniały zaka-
tek ziemi”.

Na to zauważyli dwaj francuscy hu-
moryści, przysłuchujący się ze skupie-
niem słowom mistrza: Dlaczego nie
stara się więc pan przejechać się do tak
cudownych miejscowości, dlaczego za-
dawała się pan pobyt na tej biednej,
adreczonej ziemi, liny zaś humorysta
dodał: „Pan Conan Doyle twierdzi, że
w krainach pozagrobowych nie istnieją
kary, przeto zdziwiałem się, że znaj-
dziemy tam wszystkie te indywidual-
ności, które są postrachem tu na ziemi. O ta-
kim jednak raju nie chcemy nie wie-
dzieć”.

Prelekcja więc znakomitego pisarza
nie znalazła zbyt wielkiego uznania w gronie

licznego audytorium.

Równocześnie prasa nowojorska po-
dała, iż natychmiast po śmierci prezy-
denta Hardinga zwrócono się do Conan
Doyle z zapytaniem, czy możliwym jest

nawiązać kontakt z duchem zmarłego?
— Ale twórca atrakcyjnych powieści
detektywistycznych, co dopiero przybył
zo Stanów Zjedn. do Liverpool oświad-
czył, iż kontakt z duchem Hardinga na
razie nie jest możliwy. Duch zmarłego
musi wpięć odpocząć i dopiero po pe-
wnym czasie będzie można z nim roz-
mawiać.

Oczywiście chwili tej oczekują z
wielkim upragnieniem nie tylko siery
spirytystyczne, ale również opinia cza-
sto świata.

Swoboda kobiet w pokazywaniu swego ciała.

(Do tytułowej ilustracji).

(d) Jak się dowiadujemy w mo-
dernym nadmorskim mieście Atlantic
City panuje jak najbardziej surowa
kontrola nad kostiumami kąpiel-
nymi. Każda z pań, której „toaleta
wodna” według opinii cenzorów po-
zwala na zbyt swobodnie obserwa-
cje, nie dość szczelnie okrywając
ciało kobiece, bezwzględnie wrócić
musi do kabiny i więcej wybrzeża
nie ujrzy, a inkryminowany ko-
stium ulega konfiskacji.

Kontrola w tym wypadku jest
bardzo dokładna, stosowanie się do
wydanych przepisów jest ściśle wy-
konywane, natomiast nie istnieją
żadne względy grzeczności lub u-

przejmności dla pań. Cenzorowie
kostiumów damskich uchodzą za
bardzo uprzejmich, ale stanow-
czych.

Rycina nasza tytułowa przedsta-
wia właśnie chwilę, kiedy urzędnik
policyjny nierzwy przepisana długość
stroju kąpielowego damy na plaży.

Widocznie Amerykanie najre-
dziej przeszli okres szkodliwości zga-
wisk w tym zakresie. Oni zoriento-
wali się najwcześniej, jak daleko
pójść może swoboda kobiet amery-
kańskich co do pokazywania swego
ciała i kiedy zaczyna ona wychod-
zić na zło.

OGŁOSZENIA.

Nauka i wychowanie

BIURO NIEMCZYŃSKIEJ poleca
nauczycielkę z maturą liczną, semi-
narijną, wyższą muzyką, językiem
francuskim, kształconą w Paryżu,
świadectwa najlepszych domów.
Lwów, plac Akademicki 3. 5180-3

FRANCUSKIEGO, angielskiego, lekko
poszukuje. Zgłoszenia, warunki pod
„Konwersacją” do Administr. 5173-3

WPISY

na rozpoczynające się dnia 3. września
b. r. kursy:

1) handlowe a) jednoroczne dla mło-
dzieży, b) 6-miesięczne dla dorosłych,
towarowe i bankowe;

2) rachunkowości państwowej (cz. w
Województwie);

3) stenografii polskiej
przyjmuje Konces. Prątk. Kursy księgo-
wości Z. OLSZEWSKIEGO, Lwów, ul.
Kurkowa 33.

od 10. sierpnia do 2. września br. w go-
dzinach od 9—11 i od 6—8. Kursy ranne
lub wieczorne — osobne żeńskie. — Dla
zamieszkałych syst. korespondencyjny.
Ilość miejsc ściśle ograniczona. Podręcz-
niki z biblioteki szkol. — Warunki przy-
jęcia: ukończonych 14 lat, 3 gimn., lub
6 powz. 173

WPISY na rozpoczynające się 3 wrze-
śnia a) jednoroczne kursy handlowe
dla młodzieży; b) półroczne kursy han-
dlowe dla dorosłych przyjmują Kon-
cesjonowane przez Ministerst. Kursy
handlowe ul. Łyczakowski 34. codzien-
nie od 3—6. Wymagane 14 lat i 3 kl.
gimn. lub 6 powz. 5144-8

Kupno, sprzedaż, zamiana

DOM z wolnej ręki do sprzedania na
Zniesieniu nowym. Wiadomość u p.
Gwoździa w sklepie od 3—5 popoł.
Szymona 2. 5170

URZĄDZENIE GORZELNI 4 HL. z 10
kocioł parowy, 2 zbiorniki po 133 lit.,
kadź zacierna, zbiorniki na wodę i in-
ne, parnik itd. używane w dobrym
stanie do sprzedania okazynie loco
stacja w Małopolsce wschod. Tawen-
ro, Lwów, Kościuszki 3 5133-3

KUPIE FORTEPIAN w dobrym stanie,
krzyżowy z angielską lub wiedeńską
mechaniką. Oferty tylko pisemne z po-
daniami ceny pod adresem: Dr. Oster-
mag, Klonowicza 12. 134-5

PIANINO „Erbara” krzyżowe prawie
nowe, wspaniałe, sprzedam. Koperu-
ka 26 parter, oficyny gankiem ostatnie
drzwi. 5124-3

Mieszkania, lokale, sklepy

NA KAŻDE WOLNE mieszkanie lub lo-
kal dostarcza natychmiast bezpłatnie
sewnie solidnych odbierców Biuro
Asnyka 8. 5168

AKADEMIK, Rosjanin z dobrej rodziny
poszukuje pokoju z utrzymaniem. Mo-
że być wspólny. Wynagrodzenie do-
bre. Zgłaszać się do 30. b. m. pod:
Luck, Zakopiańska 1. 7. M. Kozara
219-4

POSZUKIWANY elegancki pokój ume-
blowany z utrzymaniem dla pań za
dobrym wynagrodzeniem. Zgłoszenia
do Administracji pod „Pan”. 5125-3

DWÓCH INŻYNIERÓW Francuzów po-
szukuje jednego lub 2 pokoje umeblo-
wane lub nie z osobnymi wejściami i
elektryką, zaraz. Czynsz obojętny.
Wiadomość listowna B. Wareżuk, Po-
litechnika. 5160-2

Posady i prace

BUCHALIER-BILANSISTA zmieni po-
sadę. Zgłoszenia pod „Bilansistą” do
Administracji. 5183-2

REFUSZER portretowy wiedeński,
specjalista pragnie zmienić posadę.
Łaskawe zgłoszenia z podaniem wa-
runków uprasza się kierować pod
adresem Antoni Naprawa, Kraków,
pasta restante. 228-2

RUTYNOWANA korespondentka natych-
miast potrzebna. Wiadomość pod „Ko-
respondentka” w Biurze dzienników
Scherera, Pasaż Haasmana. 5178-2

ZDOLNA PANNA z ukończonym kursem
handlowym, poszukuje posady. Zgło-
szenia: Administracja „Biuro”. 5177

INTELIGENTNA paniąka zostanie na-
tychmiast jako praktykantka przysła-
ta. Płaca początkowa. Zgłoszenia co-
dzienne od 6—7 popoł. w biurze B. A.
L. Na Błonie 2. (Kopytkowe). 5174-2

APTEKA Markowicza, Zyblikiewicza 1.
50 poszukuje asystenta od zaraz.
5169-3

KORRESPONDENTKA polsko-niemiecka
ze stenografią, pisząca biegle na mo-
szynie poszukuje posady. Zgłoszenia
pod „Rutyna” do Administracji. 5167

OSOBA dobrze reprezentująca się po-
szukiwana do magazynu koniczek
damskiej jako ekspedientka; znajo-
mość języka francuskiego wymagana.
Stanisława Wrońskiego Synowie, plac
Mariacki 10. 5151-4

BIURO NIEMCZYŃSKIEJ, Lwów,
plac Akademicki 3, umieszcza kwalifi-
kowane siły nauczycielskie, Francu-
ską muzyką, boni, frechtanki, Niem-
ki, oficjalistów, urzędników gospodar-
czych, służbę wszystkich zawodów.
5156-11

Rozmaite

UNIEWAŻNIAM papiery wojskowe zgub-
ione Bulki Mariana. 5182

UNIEWAŻNIAM zgubioną legitymację
wraz z dokumentami, oraz książeczke
poborową na nazwisko Osiat Schu-
ster, Stryl. 5179-7

KASY OGNIOTRWAŁE pancerne pła-
ca fabryka kas ogniotrwałych, Lwów,
Na Błonie 22. 5039-7

ZAMIEŃ pokój z kuchnią we Lwowie
za takiż w Krakowie. Zgłoszenia w
Administracji pod „Kraków”. 224-2

SALON DAMSKI. Czesanie, mycie gło-
wy, manicure oraz roboty perukar-
skie uskutecznia dokładnie i higieni-
cznie rutynowana siła. Aniela Papok,
ul. Pańska 21, parter. 5131-6

MARIÓWKA, Pensjonat 3 km. od
Lwowa. Dogodna komunikacja z dwor-
cą Łyczakowski 5 pociągów dzien-
nie, 10 minut jazdy. Od 1. września
elektryczne oświetlenie. 5148-2

UNIEWAŻNIAM się skradzione doku-
menta, legitymację uniwersytecką i
książkę wojskową na nazwisko Ja-
ków Samuel Wagner. 5154-3

INHALACJE solankowe w Delatynie
otwarte do końca września. Zarząd.
5159-3

Urządzenie, względnie maszyny
do wyrobu mydeł toaletowych,
mogą być nowe — kupię.

Zgłoszenia z dokładnymi ofertami
a możliwie szkicami, pod „Mydło toale-
towe” do Biura dzienników Buchst. ba,
Legionów 21. 5161

Specjalista chorób skórnych i wener.

Dr. REICHENSTEIN-HADLOWK

powrócił i oryguje od 8—9 i 2—4 popo-
ł. na Halicki 7 (nad kawiarnią Centralną). 5163

Pracy do dachówek, cement portlandzki
wagowo pelota 4834

„PILOT” Lwów, ul. Batorego 4.

Lekarz chorób wenerycznych i skórnych

Dr. A. NADEL

ordynuje pl. Halicki 7 od 12—5.
nad kawiarnią Centralną 4834-7

DYWANY, CHODNIKI,

PUSCIEL

MATERIE MEBLowe

FIRANKI

KAPY i GARNITURY

pelota 181

K. Skibiński

ul. Kopernika 4.

(naprzeciw Szkowrona).

DRZWI 5017

gotowe z zapasów różne sprzęty
oraz wszelkie wyroby stolarskie
na zamówienie we fabryce

„DAB”

Lwów, Łyczakowska 37.

Jak się uzyskuje pozwo- lenie na wywóz jaj?

„Kto smaruje, ten jedzie”.

Z Warszawy donoszą: W mini-
sterstwo przemysłu i handlu wy-
kryto skandaliczną aferę. Wyższy ur-
zędnik tego ministerstwa, Stanisław
Rogozński, brał, jak się okazało, od
przedsiębiorców łapówki za pozwo-
lenie na wywóz jaj. Z ośmiu kupca-
mi zawarł formalny kontrakt u ad-
wokata Schöwitta, u którego kupcy
zdeponowali 42 miliony mk. Rogo-
zński brał od wagonu po 3 do 6
milionów mk. Gdy jednak mimo to
żadna z tych firm nie otrzymała zo-
zwolenia na wywóz, rozżaleni kup-
cy udali się ze skargą do minister-
stwa. Rogozńskiego aresztowano.

Olbrzymi proces o prze- kupstwo w Petrogradzie.

Przed wyższymi trybunałami w
Petrogradzie rozegrał się sensacyj-
ny proces. Na ławie oskarżonych
zasiadło 65 wyższych urzędników
kolejowych oskarżonych o przekup-
stwo. Dziesięciu oskarżonych ska-
zanych zostało na karę śmierci przez
rozstrzelanie, natomiast resztę ska-
zano na więzienie od 1 do 10 lat.

BRAUN**SKŁADY SUKNA****BRAUN**LWÓW,
Rutowskiego 1,
Sykstuska 3.**TOWARY BŁAWATNE**
w wielkim wyborze polecaLWÓW,
Sykstuska 3,
Rutowskiego 1.**SKŁAD FUTER BACZES i GRÜSS**

Lwów, Legionów 19

5171- zawiadamia
o otwarciu własnejpracowni kuśnierskiej
przy ul. Rutowskiego 1 (Gmach
Sprecheru).Kto chce pieniądze **oszczędzić**,
niech się zaopatrzy w obuwie na sezon jesienny u firmy
SCHNAPEK, THIMAN
i BRACIA ZICHMAN
Gródecka 1. 9682-2**IWONICZ** 5140Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
Dr. Michał Salpeter.Lwów, Sykstuska 17. ord. od 8—9 i 12—6
91**PIERWSZORZĘDNY
PENSJONAT ZOFIJOWKA**

Już ma wolne piękne, słoneczne pokoje

Trak (gater) 42-calowyw dobrym stanie, kompletny i nad-
zwyczaj silnej budowy, natych-
miast do ruchu zdolny, do sprze-
dania, względnie do zamiany za
gater 18-to calowy.Zgłoszenia pod adresem: red.
Zbigniew ORWICZ, Stanisławów,
Sobieskiego 15. 22**ZAKŁ. PRZ.
KAROL SZOPPER S. A.**Białsko, filja Warszawa
do otrzymania w aptekach
i droguerjach. 1 000**ROZKŁAD JAZDY.**

obowiązujący od 1 czerwca.

Objaśnienia znaków:

- P. — Pociąg pospieszny.
*) — Kursuje od 1/VI—30/IX i od
1/V—31/V w niedziele i rzym.
kat. święta.
(**) — Kursuje od 1/VI—31/VIII w nie-

ZE LWOWA odchodzą

Piotrowice 3.35, 17.30, 19.40 21.00
Warszawa 9.35, 20.05 P., (przez Roz-
wadów).
Warszawa 13.30, 23.10 (przez Belzec)
Poznań 15.00 P.
Katowice 10.25 P.
Żywiec 8.20, 23.55,
Rawa Ruska 21.15,
Sniatyn 7.55, 9.45 P., 19.55 P., 23.00
Kołomyja 14.25, 17.25,
Chodorów 11.50,
Podwołoczyska 10.40 P., 23.20,
Tarnopol 6.06, 17.30,
Równe 13.45, 22.40,
Radziwiłłów 19.35,
Grajewo 9.15 (przez Sapieżankę),
Kowel 19.20 (przez Sapieżankę),
Ławoczne 7.25, 16.55,
Borysław 9.50 P., 19.30, 23.25,
Sianki 13.50,
Sambor 7.10, 23.05,
Chełm-Dęblin 8.55,
Stojanów 7.40, 18.35,
Podhajce 6.55, 16.20,
Jaworów 8.30, 17.15,

POCIĄGI PODMIEJSKIE
odchodzą

Gródek Jagielloński 13.40, 15.20,
Mszana 6.05,
Szczerzec 13.35*)
Komarno 14.30*),
Janów 14.00**),
Brzuchowice 10.10*), 14.30, 16.00,
17.35†), 19.00, 20.21††).

- dziele i święta rzym. kat.
†) — Kursuje od 1/VI—30/IX w nie-
dziele i święta rzym. katol.
††) — Kursuje od 1/VI—30/IX i od
1/V—31/V codziennie.
§) — Na razie nie kursuje.

DO LWOWA przychodzą

Piotrowice 5.30, 6.30, 8.10 P., 16.45,
20.25.
Warszawa 8.35 P., 22.05 P. przez
Rozwadów).
Warszawa 5.50, 16.55 (przez Belzec)
Poznań 13.30 P.
Katowice 19.10 P.
Żywiec 9.45, 16.45,
Rawa Ruska 7.30,
Sniatyn 5.55, 9.10 P., 17.00, 18.50 P.
Kołomyja 12.20, 22.10,
Chodorów 7.20,
Podwołoczyska 6.20, 18.45 P.,
Tarnopol 12.15, 20.50,
Równe 6.50, 15.45,
Radziwiłłów 9.10,
Grajewo 22.10 (przez Sapieżankę),
Kowel 10.30 (przez Sapieżankę),
Ławoczne 6.50, 22.05,
Borysław 10.05, 15.35, 18.20 P.,
Sianki 10.45, 19.10,
Sambor 7.35,
Dęblin-Chełm 20.40,
Stojanów 9.25, 19.15,
Podhajce 8.45, 21.55,
Jaworów 8.05, 20.20,

POCIĄGI PODMIEJSKIE
przychodzą

Komarno 7.00§), 21.05††),
Janów 22.20**),
Brzuchowice 11.15*), 15.30, 17.14,
18.30†), 19.55, 21.30††),
Mszana 7.30.

Należytość pocztowa opłacono ryczałtem. — Prenumerata miesięczna 80.000 Mk. — Z dostawą na miejscu lub z przesyłką pocztową 90.000 Mk. — Za granicą 100.000 Mk. — Redakcja: Lwów, ul. Senatorska 6. — Administracja ul. Sokoła 4. — Telefon Redakcji w dzień Nr. 15, a w nocy począwszy od godz. 8 wieczorem Nr. 230. — Telefon Administracji 291.

Z drukarni Polskiej pod zarz. Z. Kietbusiewicz, we Lwowie.

Odpow. redaktor: MARIAN MACHALSKI

„SPART“, Lwów, Kosciuszki 8.

Kupujemy każdą ilość OŁOWI,
CYNKU, MIEDZI i innych metal.
5150 CENY KONKURENCYJNE.„Używane w dobrym stanie
kuchnie i piece kafelowe, łazienki na
węgiel, drzwi i okna kupię.Zgłoszenia z dokładnymi ofertami
pod „Używa e“ do Biura dzienników
Buchstaba, Legionów 21. 5162

WALCE młyńskie 600X350

czterodziałowy sprzedaje ze skutku okazyle
„TOPAS“ Lwów, Mickiewicza 22
5112Cement, wapno, gips, maty słomiane
i trzcinowe, wszelkie inne artykuły
budowlane dostarcza 5123**KAROL UNZ, Lwów, Łazarza 6.**

Czytajcie „Szcztuka“

Stale ceny niżej parytetu światowego przy największym wyborze
ofiaruje dla wszystkich branż

V.

**MIEDZYNARODOWY
JARMARK WIEDENSKI**

2.—3. września 1923.

Informacji udziela
Wiener Messe, Wien, VII.,
jak również honorowe przedstawicieli:
we Lwowie: Austriacki Konsulat, Brzajarska 14,
„ „ Oskar Fabian, ulica Legionów 1. 5,
„ „ Schenker & Co., ul. 3. Maja 5,
„ „ Biuro podróży „Orbis“ Jagiellońska 20/22,

Poszukuje się KORESPONDENTA Polsko-
ukraińskiego
pi z tego biegle na maszynie, siła pierwszorzędna.

Tylko pisemne oferty w podanych językach z podaniem curriculum vitae i pierwszorzędnych referencji składować na adres: **Biuro ogłoszeń „RUCH“, Kosciuszki 2**
p d „V. S. L.“ 5166

POLSKI BANK HANDLOWY

przyjmuje do Oddziału lwowskiego

SZEFA BUCHALTERJI

ORAZ

DEWIZOWCA.

Należyćie udokumentowane podania służbowe
na piśmie wraz z curriculum vitae należy wnosić do
Dyrekcji Okręgowej, Halicka 1. 19.